

Sygn. akt XII Ga 145/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 lipca 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Bożena Cincio-Podbiera

Sędzia: SO Janusz Beim

Sędzia: SO Marta Kowalska (spr.)

Protokolant: st. protokolant sądowy Rafał Czopek

po rozpoznaniu w dniu 9 lipca 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa G. Z. (1)

przeciwko J. K. (1)

o zapłatę

sprawy z powództwa Z. Z. (1)

przeciwko J. K. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionych przez powodów i pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa - Śródmieścia w Krakowie

z dnia 26 lipca 2013 r. sygn. akt IV GC 646/11/S

I. oddala apelację powoda G. Z. (1);

II. zasądza od powoda G. Z. (1) na rzecz pozwanego J. K. (1) koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych);

III. oddala apelację powoda Z. Z. (1);

IV. zasądza od powoda Z. Z. (1) na rzecz pozwanego J. K. (1) koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych);

V. oddala apelację pozwanego;

VI. zasądza od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda G. Z. (1) koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 90,00 zł (dziewięćdziesiąt złotych);

VII. zasądza od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda Z. Z. (1) koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 300,00 zł (trzysta złotych);

Uzasadnienie wyroku z dnia 9 lipca 2014 roku

Powód G. Z. (1) oraz powód Z. Z. (1) w osobnych pozwach skierowanych przeciwko pozwanemu J. K. (2) domagali się zasądzenia odpowiednio kwot 3108,22 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty oraz kwoty 5442,46 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, wraz z kosztami procesu według norm przepisanych, tytułem odszkodowania z tytułu nienależytego wykonania łączących pozwanego z każdym z powodów umów poprzez niezapewnienie dla powoda G. Z. (1) w marcu 2009 r. 1288 km ładownych, a dla powoda Z. Z. (1) 2452 km ładownych w styczniu 2009 r. Powodowie podnieśli, że pozwany zobowiązany był do zapewnienia każdemu z nich minimum 10000 km ładownych miesięcznie, i każdy z nich przedstawił wyliczenie wskazanej w nocie i dochodzonej pozwem należności.

W każdej ze spraw (sygn. akt IV GNc 1375/11/S i IV GNc 1376/11/S) wydany został nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym.

Pozwany w sprzeciwach zaskarżył powyższe nakazy w całości, wnosząc o oddalenie każdego powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Pozwany przyznał zawarcie z każdym z powodów umów, kwestionując zasadność dochodzonego w oparciu o ich treść roszczenia co do zasady i co do wysokości. Zarzucił, że zgodnie z treścią umów zobowiązany był do zagwarantowania każdemu z powodów 10 000 km ładownych w trakcie trwania umowy a nie miesięcznie, zarzucił także, iż powodowie wielokrotnie odmawiali przyjęcia zleceń, nadto zarzucił, iż przedstawione przez powodów wyliczenie, w tym przyjęta dla obliczenia wysokości odszkodowania stawka frachtu, nie odpowiadają rzeczywistości, nie zostały oparte na przedstawieniu wiarygodnych dowodów i nie poddają się szczegółowej weryfikacji.

Postanowieniem z dnia 27 grudnia 2011 r. Sąd Rejonowy połączył sprawę z powództwa Z. Z. (1) do wspólnego rozpoznania ze sprawą z powództwa G. Z. (1).

Wyrokiem z dnia 26 lipca 2013 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie w punkcie I zasądził od pozwanego na rzecz powoda G. Z. (1) kwotę 1881,82 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, w punkcie II oddalił w pozostałym zakresie powództwo w sprawie IV GC 646/11/S, w punkcie III zasądził od pozwanego na rzecz powoda G. Z. (1) kwotę 895,58 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie IV GC 646/11/S, w punkcie IV zasądził od pozwanego J. K. (1) na rzecz powoda Z. Z. (1) kwotę 3068,33 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31 grudnia 2010 r. do dnia zapłaty, w punkcie V oddalił w pozostałym zakresie powództwo w sprawie IV GC 647/11/S i w punkcie VI zasądził od pozwanego Z. Z. (1) na rzecz powoda kwotę 293,52 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w sprawie IV GC 647/11/S.

Jako bezsporne wskazał Sąd Rejonowy, iż powód G. Z. (1) oraz powód Z. Z. (1) zawarli każdy odrębnie w dniu 3 października 2008 r. z pozwanym J. K. (2) na czas określony 36 miesięcy umowę, na podstawie której pozwany zlecił powodowi G. Z. (2) w marcu 2009r. realizację przewozu towarów na trasie o łącznej długości 8712 km, a powodowi Z. Z. (2) w styczniu 2009 r. realizację przewozu towarów na trasie o łącznej długości 7548 km.

Sąd Rejonowy ustalił, że na podstawie każdej z w/w umów pozwany zobowiązał się na rzecz każdego z powodów do wydzierżawienia samochodu ciężarowego z naczepą za zapłatą przez każdego z powodów opłat czynszowych w wysokości równowartości 1205 euro netto miesięcznie z doliczeniem rozłożonych na 36 miesięcy czynszów inicjalnych o równowartości 5986 euro netto za ciągnik siodłowy i równowartości 2450 euro netto za naczepę, przy zastosowaniu przelicznika według średniego kursu euro NBP z dnia wystawienia faktury VAT z uwzględnieniem kompensaty wzajemnych zobowiązań (§ 1, § 2 i § 3 każdej z umów). Pozwany zobowiązany był na rzecz każdego z powodów zlecać wykonywanie usług transportowych przy wykorzystaniu wydzierżawionych im pojazdów na podstawie każdorazowych zleceń przewozowych przesyłanych faxem, określających warunki wykonania zlecenia i stawkę frachtu w euro przeliczaną na fakturze według średniego kursu NBP z dnia poprzedzającego załadunek

(§ 4 każdej z umów). Powodowie zobowiązani byli do traktowania tych zleceń priorytetowo, ale bez zastrzeżenia wyłączności świadczenia usług na rzecz pozwanego, nie mogli odmówić przewozu bez istotnej przyczyny, a w razie jej zaistnienia mieli niezwłocznie poinformować o tym fakcie telefonicznie lub faksem (§ 4 ust. 1 i ust. 3 każdej z umów). Powodowie uprawnieni byli do używania za wynagrodzeniem, wyłącznie przy realizacji zleceń pozwanego kart autostradowych i paliwowych wypożyczonych przez pozwanego z miesięcznym rozliczeniem wydatków z tego tytułu na podstawie wystawionych przez powodów faktur płatnych przelewem, z uwzględnieniem kompensaty wzajemnych zobowiązań (§ 3 ust. 9 każdej z umów). Powodowie zobowiązani byli do pokrycia wszelkich kosztów związanych z eksploatacją wydierżawionych pojazdów (§ 6, § 3 ust. 11 każdej z umów), z refakturowaniem na każdego z nich wydatków pozwanego z tytułu ubezpieczenia OC i AC oraz podatku od środków transportu (§ 7 każdej z umów). Pozwany na podstawie każdej z w/w umów zobowiązany był do zapewnienia miesięcznie każdemu z powodów zleceń przewozowych na trasach o długości łącznie minimum 10.000 km ładownych (§ 3 ust. 8 każdej z umów). Zgodnie z treścią postanowienia § 3 ust. 8 zdanie 2 każdej z umów, pozwany miał dołożyć wszelkich starań, by ilość kilometrów ładownych miesięcznie była wyższa od 10.000, przy czym długość tras oznaczonych przez kilometry ładowne oznaczała długość tras przejechanych z załadunkiem. Strony przy zawieraniu w/w umów opierały się na zasadach wcześniejszej współpracy powodów z firmą (...), która w ramach umów zawartych z powodami zapewniała im 12.000 km ładownych miesięcznie. Zlecenia przewozowe w imieniu pozwanego składane były każdemu z powodów telefonicznie, przy czym faksem podawano stawkę frachtu, termin i miejsce załadunku i rozładunku. Telefonicznie powodowie potwierdzali wykonanie przewozu. Powodowie dla pozwanego realizowali zlecenia na obszarze zachodnich krajów Unii Europejskiej w ten sposób, że wyjeżdżali z Polski na zachód i za granicą na terenie takich krajów jak Niemcy, Francja, Belgia, Holandia, Hiszpania, Anglia, Włochy wykonywali zlecenia przewozowe, a po ich wykonaniu wracali do Polski. Powodowie tankowali wydierżawiane pojazdy w Polsce, a potem już na terenie krajów, gdzie realizowane były zlecenia od pozwanego. W trakcie realizacji tych przewozów ponosili koszty opłat drogowych, których stawki są zróżnicowane w zależności od danego kraju. Powodowie przewozy te wykonywali na zasadach samozatrudnienia, osobiście bez zatrudniania kierowców. Osobiście wykonywali także niektóre naprawy samochodów. Na koszty wykonania tych zleceń przewozowych, oprócz kosztów czynszu za dzierżawę pojazdów, paliwa, opłat drogowych, napraw, wymiany ogumienia, składały się także koszty telefonu, składek na ubezpieczenie społeczne, dojazdu do miejsca załadunku. W trakcie realizacji każdej z umów łączących powodów z pozwanym powodowie nie odmawiali wykonania zleceń przewozowych pozwanego. W miesiącu marcu 2009 roku powód G. Z. (1) nie otrzymał od pozwanego zleceń przewozowych na trasie o łącznej długości 1288 km ładownych. Wobec tego powód G. Z. (1) tytułem odszkodowania wystawił pozwanemu w dniu 30 grudnia 2009 roku notę księgową na kwotę 3108,22 zł, wzywając do zapłaty w ciągu 3 dni od doręczenia noty, którą doręczono pozwanemu w dniu 20 grudnia 2010 roku. W miesiącu styczniu 2009 roku powód Z. Z. (1) nie otrzymał od pozwanego zleceń przewozowych na trasie o łącznej długości 2452 km ładownych. Wobec tego powód Z. Z. (1) tytułem odszkodowania wystawił pozwanemu w dniu 10 sierpnia 2009 roku notę księgową na kwotę 5442,46 zł, wzywając do zapłaty w ciągu 3 dni od doręczenia noty, którą doręczono pozwanemu w dniu 27 grudnia 2010 roku. Powodowie G. Z. (1) oraz Z. Z. (1) pismami odpowiednio z dnia 15 lutego 2011 roku i 11 lutego 2011 roku ponownie wezwali pozwanego do zapłaty w/w kwot tytułem w/w not księgowych. W pierwszym kwartale 2009 roku szacunkowy średni koszt jednego wozokilometra (czyli odpowiadającemu dystansowi jednego kilometra przejechanemu środkiem transportu) w grupie mikroprzedsiębiorców (to jest dysponujących od 1-5 samochodów) dla przewozów międzynarodowych w relacjach z rynkami innych krajów Unii Europejskiej wynosił 2,30 zł, przy uwzględnieniu kosztów paliwa, amortyzacji i kosztów eksploatacji, w tym opłat drogowych, napraw, ogumienia, ubezpieczenia OC i AC, podatków od środków transportu, leasingu (czynszu) z wyłączeniem kosztów wynagrodzenia dla kierowców.

Powyższych ustaleń Sąd Rejonowy dokonał na podstawie dokumentów, których treść i autentyczność, na tle całokształtu materiału dowodowego, w tym osobowego, nie budziła wątpliwości Sądu. Sąd Rejonowy wyjaśnił, że nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie załączonych przez każdego z powodów dokumentów na okoliczność przedstawionych przez nich wyliczeń kwot objętych żądaniem pozwu, albowiem wyliczenie wysokości szkody każdego z powodów oparto na treści pisemnej i ustnej opinii biegłego sądowego z uwzględnieniem stawki frachtu w wysokości 0,8 euro.

Jako wiarygodne ocenił Sąd Rejonowy zeznania powodów Z. Z. (1) i G. Z. (1) oraz zeznania świadka B. O., zaznaczając przy tym, że zeznania Z. Z. (1) i G. Z. (1) były logiczne, spójne i wzajemnie się uzupełniające, a także znajdowały potwierdzenie w zeznaniach świadka B. O.. Z uwagi jednak na podawane przez nich przybliżone wartości kosztów działalności, ustalając stan faktyczny Sąd I instancji uwzględnił jedynie sposób i rodzaj ponoszonych kosztów. Zeznania świadka B. O., osoby bezstronnej, uznano za wiarygodne jako spontaniczne, szczerze, a jednocześnie konsekwentne i spójne.

Sąd Rejonowy odmawiając wiarygodności zeznaniom świadków O. G. i B. W. wyjaśnił, że świadek O. G. nie miała wiedzy o okolicznościach istotnych dla sprawy i nie pamiętała szczegółów współpracy pozwanego z powodami, nie potrafiła także jednoznacznie wskazać czy zdarzyły się bądź nie przypadki odmowy zleceń przez powodów. Natomiast zeznania B. W. Sąd ocenił jako wewnętrznie sprzeczne, także sprzeczne z zeznaniami świadka B. O. oraz niewiarygodne z uwagi na to, iż świadek B. W. nie potrafił wskazać konkretnie jakich zleceń i w odniesieniu do którego z powodów te odmowy miały miejsca, zaś w części w jakiej świadek wypowiadał się w przedmiocie zawyżonego charakteru kosztów działalności powodów i stawki frachtu zeznania te stanowiły oceny świadka a te nie mogą być podstawą ustaleń faktycznych.

Poado Sąd I instancji dla ustalenia szacunkowego średniego kosztu jednego wozokilometra w celu obliczenia wysokości szkody każdego z powodów oparł się na pisemnej oraz ustnej opinii uzupełniającej biegłego sądowego J. M. jako posiadającego wymagane wiadomości specjalne z dziedziny adekwatnej dla przedmiotu opinii. Przedmiotową opinię Sąd I instancji ocenił jako spójną i logiczną, popartą wskazaniem metody i danych dla obliczenia kosztu wozokilometra, tym samym przekonywująca. Jednocześnie biegły w sposób stanowczy wskazał, iż nie jest możliwe dokładne wyliczenie kosztów działalności z tytułu niewykonania usługi przewozu na dystansie 1288 km przez powoda G. Z. (1) oraz 2452 km przez powoda Z. Z. (1), uzasadniając rzeczowo takie stanowisko z uwagi na wielość zmiennych mających wpływ na ostateczny wynik, różny w zależności od przyjętych zmiennych i wariantów. Biegły w opinii pisemnej przedstawił miarodajne kryteria i metodę obliczenia szacunkowych kosztów działalności transportowej z odwołaniem się do zwyczajowo używanej w tym obszarze jednostki jednego wozokilometra, przy jednoczesnym uwzględnieniu indywidualnych okoliczności każdej ze spraw, to jest adekwatnego czasookresu, obszaru i charakteru działalności prowadzonej przez powodów przy realizacji zleceń pozwanego jako mikroprzedsiębiorców wykonujących te zlecenia na zasadach samozatrudnienia na terenie krajów Unii Europejskiej. Biegły w sposób precyzyjny, rzeczowy i konsekwentny wyjaśnił sposób i źródła ustalenia szacunkowego kosztu jednego wozokilometra oraz - z odwołaniem się do wiadomości specjalnych - wskazał na niecelowość podejmowania kolejnych obliczeń, co stało się przyczyną oddalenia przez Sąd Rejonowy wniosków o dopuszczenie dowodu z kolejnej uzupełniającej opinii biegłego.

Dokonując oceny prawnej Sąd Rejonowy stwierdził, że powództwa w każdej ze spraw zasługiwały na uwzględnienie co do zasady, natomiast weryfikacji podlegała wysokość kwot objętych żądaniem powództw. W ocenie Sądu I instancji pozwany nie wywiązał się z obowiązku umownego na rzecz każdego z powodów, to jest względem powoda G. Z. (1) w miesiącu marcu 2009 roku, a względem powoda Z. Z. (1) w miesiącu styczniu 2009 roku, polegającego na zapewnieniu każdemu z nich zleceń przewozowych odpowiadających wielkości 10.000 km ładownych, wobec nieotrzymania przez powodów od pozwanego w w/w miesiącach przedmiotowych zleceń o wielkościach odpowiednio 1288 km ładownych i 2452 km ładownych. Zdaniem Sądu Rejonowego nie ma racji bowiem pozwany wywodząc w oparciu o postanowienia każdej z umów zawartych z powodami, iż powołane zobowiązanie zagwarantowania minimum 10.000 km ładownych odnosiło się do czasookresu trwania umowy (36 miesięcy). W ocenie Sądu przedmiotową wielkość strony każdej z umów odnosiły do jednego miesiąca. Taki wniosek ma podstawę zarówno w literalnej wykładni odpowiednich postanowień tych umów, jak i w objętych ustaleniami faktycznymi okolicznościach ich zawarcia.

Przywołując art. 65 § 2 k.c., zgodnie z którym „przy ustaleniu treści umowy należy w pierwszej kolejności badać zamiar stron i cel umowy, a dopiero w dalszej kolejności odwoływać się do dosłownego rozumienia umowy” oraz orzecznictwo Sądu Najwyższego i Sądów Apelacyjnych, Sąd Rejonowy wskazał, że określenie zgodnego zamiaru stron, powinno uwzględniać cały kontekst umowy, a nie ograniczać się do jednego postanowienia umownego i opierać się na analizie pozajęzykowych okoliczności. Celem umowy jest zaś to, co strony chciały osiągnąć przez jej

zawarcie, przy czym orzecznictwo słusznie zauważa, iż nie musi to być cel uzgodniony przez strony, lecz wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, wiadomy drugiej. W każdej z rozstrzyganych spraw zamiarem stron objęty został konkretny cel gospodarczy w postaci wypracowania satysfakcjonującego zysku, czego odzwierciedleniem miało być takie ukształtowanie wzajemnych zobowiązań stron, aby umowa dla każdej z nich była ekonomicznie opłacalna, czyli przy założeniu określonych kosztów zapewniała jeszcze wspomniany zysk. Mając to na uwadze przyjęcie stanowiska pozwanego, zgodnie z którym każdy z powodów miał mieć zagwarantowane 10 000 km ładownych w okresie 36 miesięcy, co w przeliczeniu daje wartość ok. 278 km ładownych miesięcznie, czyli przy przyjęciu stawki frachtu 0,9 euro za km przychód na poziomie 250 euro, sprawia, iż na tle pozostałych postanowień umownych zobowiązujących powodów do uiszczenia na rzecz pozwanego czynszu dzierżawczego miesięcznie w kwocie 1205 euro i ok. 235 euro tytułem czynszów inicjalnych oraz przyjęcia na siebie kosztów eksploatacji i utrzymania dzierżawionych samochodów ciężarowych oraz ponoszenia pozostałych kosztów działalności, takie ukształtowanie zobowiązania pozwanego nie miałoby dla powodów ekonomicznego uzasadnienia i nie zapewniałoby im osiągnięcia po ich stronie celu umowy. Powodowie podejmując z pozwanym współpracę odwoływali się do opartej co do istoty na tożsamy zasadach jak w umowach z pozwanym swojej dotychczasowej współpracy z innym podmiotem, w ramach której ekonomiczną opłacalność zapewniała wielkość 12.000 km ładownych miesięcznie. To także w ocenie Sądu daje podstawę do przyjęcia, wbrew stanowisku pozwanego, iż zgodnym zamiarem stron, zważywszy na cel umowy, było zagwarantowanie każdemu z powodów przewozu na odległość minimum 10.000 km ładownych. Nie sposób bowiem przyjąć, wg Sądu I instancji, iż powodowie podejmując uprzednio współpracę z podmiotem trzecim na warunkach zapewniających ekonomiczną opłacalność, zdecydowaliby się na współpracę z pozwanym na warunkach całkowicie ekonomicznie nieopłacalnych. W niniejszej sprawie w ocenie Sądu wola stron w analizowanej kwestii jest niewątpliwa, ale także znajduje, uwzględniając kontekst i związki treściowe, odzwierciedlenie w brzmieniu stosownego zapisu każdej z umów, to jest § 3 ust. 8. Zestawienie obydwu zdań tego zapisu prowadzi niewątpliwie do wniosku, iż pozwany był obowiązany zlecać każdemu z powodów usługi transportowe na odległość co najmniej 10.000 km ładownych w skali miesiąca, albowiem choć zdanie pierwsze wskazuje na zobowiązanie pozwanego do zagwarantowania minimum 10.000 km ładownych w trakcie trwania umowy, to już według zdania drugiego tego zapisu pozwany dołoży wszelkich starań, by ilość kilometrów ładownych miesięcznie była wyższa od 10.000, tym samym zapis ten należy czytać łącznie ze zdaniem pierwszym i sens całego postanowienia jest taki, iż pozwany w całym okresie trwania umowy, to jest przez 36 miesięcy, zobowiązany był do zapewnienia w każdym z 36. miesięcy minimum 10.000 km ładownych miesięcznie z dołożeniem starań by wartość ta miesięcznie była wyższa niż przedmiotowe minimum. Próba dokonywania innej wykładni tego zapisu, w szczególności takiej jak prezentowana przez pozwanego, jest w ocenie Sądu sprzeczna nie tylko z jego literalnym brzmieniem i sensem, ale także – jak już wskazano powyżej – stoi w całkowitej sprzeczności z objętym zamiarem stron celem każdej z umów. Wobec tego zachowanie pozwanego względem powodów polegające na tym, że w marcu 2009 r. pozwany zlecił powodowi G. Z. (2) wykonanie usług transportowych odpowiadających łącznie 8 712 km ładownych, a w styczniu 2009 r. powodowi Z. Z. (2) - 7548 km ładownych, wobec minimum 10000 km ładownych miesięcznie gwarantowanych umową, czyli odpowiednio nie zapewnił powodom zleceń na dystansie 1288 km ładownych i 2452 km ładownych, wyczerpuje na tle art. 471 k.c. w zw. z zapisem § 3 ust. 8 każdej z umów znamiona nienależytego wykonania ciążącego na nim umownego zobowiązania. Jednocześnie w ocenie Sądu i instancji pozwany nie wykazał okoliczności ekskulpujących, to jest, iż przedmiotowe nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które odpowiedzialności nie ponosi. Ustalenia faktyczne nie potwierdziły twierdzenia pozwanego o wielokrotnym odmawianiu przez powodów przyjmowania zleceń powoda. Nie stwierdzono także innych zdarzeń, które zwalniałyby pozwanego od obowiązku zapewnienia każdemu z powodów 10.000 km ładownych miesięcznie. Wobec tego skoro pozwanemu należy przypisać nienależyte wykonanie zobowiązania względem każdego z powodów, to warunkiem koniecznym dla przypisania z tego tytułu odpowiedzialności odszkodowawczej jest ustalenie szkody, jej wysokości oraz związku przyczynowego pomiędzy nienależytym wykonaniem zobowiązania a zaistniałą szkodą, wykazanie których to przesłanek w świetle art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 361 k.c., obciążało powodów. Nie budzi wątpliwości, iż przedmiotowe zachowanie pozwanego zakwalifikowane jako nienależyte wykonanie zobowiązania umownego spowodowało powstanie szkody w majątku każdego z pozwanych mającej charakter uszczerbku majątkowego, polegającej na nieosiągnięciu przez każdego z powodów dochodu (wyrażonego czystym zyskiem po odliczeniu przypadających na daną część zysku kosztów) wobec niezlecenia każdemu z nich przewozu o wskazanej powyżej wielkości, wskutek czego do majątku każdego z powodów nie wpłynęła

określona wartość majątkowa. Jednocześnie powstanie takiej szkody pozostaje w bezpośrednim i adekwatnym związku przyczynowym z powołanym nienależytym wykonaniem zobowiązania przez pozwanego, albowiem to na skutek takiego zachowania pozwanego każdy z powodów nie osiągnął zysku, którego mógł zasadnie oczekiwać w oparciu o gwarantowane umową zlecenia na określonej ilości kilometrów ładownych. Szkodę majątkową stanowi różnica między stanem majątkowym każdego z powodów, jaki by istniał gdyby pozwany w sposób właściwy wykonał umowę, a stanem majątku jaki zaistniał wobec nienależytego wykonania zobowiązania. Zatem szkodę wynikającą z nienależytego wykonania zobowiązania względem powodów wyraża różnica pomiędzy potencjalnym przychodem, a kosztami jego uzyskania, przy czym wysokość tej szkody powinna odpowiadać wysokości dochodu nieosiągniętego z tytułu niezlecenia przez pozwanego przewozów na wykazanych wielkościach kilometrów ładownych. Sąd Rejonowy wskazał, że w rozpoznawanych sprawach, co potwierdziły także wyniki opinii biegłego, dokładne określenie wysokości szkody jaką ponieśli powodowie w związku z nienależytym wykonaniem przez pozwanego umów nie jest możliwe. W przypadku zaś, zgodnie z dyspozycją art. 322 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.), gdy ścisłe udowodnienie wysokości żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione, Sąd może zasądzić w wyroku odpowiednią sumę według swojej oceny, opartej na rozważeniu wszystkich okoliczności sprawy. W ocenie Sądu Rejonowego, w każdej z rozstrzyganych spraw na tle zgromadzonego materiału dowodowego, w tym opinii biegłego, zaistniała podstawa do zastosowania powołanego przepisu, tym samym należało poddać weryfikacji obliczenia powodów co do wysokości szkody.

Sąd Rejonowy wskazał, że przedstawione przez każdego z powodów w oparciu o załączoną dokumentację wyliczenie wskazanej w nocie i dochodzonej pozwem należności, jako stanowiących różnicę między kwotą przychodu obliczoną jako iloczyn niezleconych kilometrów ładownych i stawki frachtu 0,8 euro za każdy kilometr, pomniejszoną o kwoty odpowiednio 1736 zł i 3265,48 zł stanowiące koszty uzyskania w/w potencjalnego przychodu, obliczone przez każdego z powodów jako sumy kosztów paliwa dla przejechania niezleconego dystansu oraz opłat autostradowych i winiet na niezleconych trasach, przy czym powodowie przedstawili każdą z żądanych pozwem kwot jako oparty na przedstawionych w pozwie wyliczeniach wynik różnicy pomiędzy realnie poniesioną stratą a potencjalnym zyskiem z uwzględnieniem odpowiedniej proporcji kosztów stałych przypadających na niezlecony dystans i kosztów zmiennych, nie mogą zostać uznane za w pełni miarodajne i zarazem wystarczające dla ustalenia wysokości szkody. Wobec tego Sąd Rejonowy dla obliczenia wysokości szkody każdego z powodów oparł się na metodzie zastosowanej przez biegłego z uwzględnieniem wskazanego w opinii szacunkowego kosztu jednego wozokilometra, korygując przy tym wyliczenia biegłego poprzez przyjęcie innej stawki frachtu właściwej z uwagi na okoliczności każdej ze spraw i zarazem korygując wyliczenia powodów w zakresie kosztów uzyskania potencjalnego przychodu. W ocenie Sądu Rejonowego ustalenia faktyczne dają podstawę do przyjęcia, iż skoro strony uzgodniły, iż w okresie trwania każdej z umów zawartych przez powodów z pozwanym średnia stawka frachtu miała odpowiadać 0,9 euro za km ładowny, to przyjęcie przez każdego z powodów dla celu ustalenia wysokości poniesionej szkody stawki frachtu na poziomie 0,8 euro było adekwatne do uzgodnień stron. Strony co do powołanej średniej stawki poczyniły uzgodnienia, a więc to z ich uwzględnieniem należało ustalić wysokość stawki frachtu adekwatnej dla ustalenia wysokości szkody. Sąd Rejonowy wskazał, iż pozwany zarzucając, że przedmiotowa stawka frachtu jest nadmierna nietrafnie przyjął w odwołaniu do zleceń zrealizowanych przez powodów odpowiednio w marcu i styczniu 2009 roku liczbę kilometrów ładownych (przejechanych z załadunkiem) i pustych (dojazd do załadunku), co skutkowałoby znaczącym obniżeniem stawki frachtu. Puste kilometry stanowiły bowiem co do zasady koszty obciążające powodów a średnia stawka frachtu uzgodniona przez strony odnosiła się wyłącznie do kilometrów ładownych i w relacji to takich kilometrów powodowie żądali naprawienia szkody. Sąd Rejonowy wskazał dalej, że stawka frachtu nie może zostać pomniejszona o wysokość kosztów przewozu (np.: opłaty portowej czy przejechanych pustych kilometrów), gdyż te pomniejszają obliczony z uwzględnieniem stawki frachtu przychód. Przy odniesieniu stawki frachtu do kilometrów ładownych, średnia stawka za 1 km ładowny w zestawieniu z należnościami jakie pozwany wypłacił powodom za wskazane w sprzeciwach zlecenia przekraczała 0,8 euro, co w ocenie Sądu I instancji uprawnie przyjęcie stawki w takiej wysokości za miarodajną dla wyliczenia wysokości szkody.

Wobec powyższego Sąd I instancji zgodnie z zastosowaną przez biegłego metodą, dokonując obliczenia potencjalnego przychodu każdego z powodów nie osiągniętego z tytułu niezlecenia im przewozów odpowiednio dla powoda G. Z. (1)

na odległość 1288 km ładownych i dla powoda Z. Z. (1) na odległość 2452 km ładownych, jako iloczynu wymienionych kilometrów ładownych i przyjętej powyżej stawki frachtu przeliczonej, zgodnie z postanowieniami każdej z umów i także z art. 358 k.c., według waloryzowanego średniego kursu NBP dla euro z ostatniego dnia roboczego miesiąca, w którym pozwany nie wywiązał się z łączącego strony zobowiązania, wyliczył go na kwoty odpowiednio dla powoda G. - 1288 km x 0,8 euro x 4,7013 zł = 4844,22 zł, a dla powoda Z. Z. (1) - 2452 km x 0,8 euro x 4,4392 zł = 8707,93 zł.

Ustalając wysokość kosztów jakie każdy z powodów poniósłby w związku z realizacją zleceń na w/w brakujących niezleconych wielkościach kilometrów ładownych Sąd I instancji oparł się na podanej przez biegłego, a uwzględniającej okoliczności każdej ze spraw co do charakteru i sposobu wykonywania przez powodów zleceń pozwanego, szacunkowej stawce kosztów przypadających na jeden wozokilometr, czyli zwyczajowo używanej w transporcie jednostce dla określenia kilometra przejechanego środkiem transportu. W ocenie Sądu bowiem zarówno wyliczenia przedstawione w tym względzie przez powodów, jak i związane z tym twierdzenia pozwanego, nie mogły stanowić miarodajnej i adekwatnej podstawy dla dokonania obliczeń potencjalnych kosztów poniesionych przez powodów w sposób wywodzony przez każdą ze stron, gdyż powodowie w przyjętych wyliczeniach starali się zaniżyć koszty, co pozwalało na wykazanie utarty większego zysku, zaś pozwany koszty te zawyżał, zaniżając tym samym potencjalny zysk powodów. W szczególności dołączone przez powodów faktury i rachunki dla wykazania kosztów działalności miały charakter wybiórczy a w części w ogóle nie poddawały się weryfikacji, tym samym nie mogły zostać uznane za kompletny i wystarczający dla dokonania na ich podstawie materiał do wyliczenia potencjalnych kosztów, zaś próba częściowego oparcia się na tym materiale stanowiłaby operację w istocie arbitralną, czyli niedopuszczalną w stosowaniu tzw. sędziowskiego prawa wyrażonego normą art. 322 kodeksu postępowania cywilnego. Zarzuty pozwanego dotyczące faktur i rachunków przedłożonych przez powodów jako nieprzydatnych dla wykazania kosztów działalności powodów były, zdaniem Sądu Rejonowego, trafne. Powodowie, przyjęli w swych obliczeniach koszt paliwa ok. 1,07-1,08 zł za 1 km, zatem pozostałe koszty zmienne musiałyby odpowiadać wedle tych wyliczeń stawce ok. 0,26-0,27 zł/km, co w porównaniu z podanym przez biegłego średnim szacunkowym kosztem jednego wozokilometra – 2,30 zł, nawet uwzględniając, iż w strukturze tego kosztu uwzględnia się też koszty stałe, wskazuje, iż obliczenia powodów nie odpowiadają realnej stawce kosztów za jeden nieprzejechany kilometr ładowny. Jak zauważył Sąd Rejonowy potencjalne koszty są zależne od wielu czynników, także takich jak wybór celu dostawy, konkretnej trasy prowadzącej do celu, co warunkuje koszt paliwa i ewentualne opłaty wynikające z wykorzystanej infrastruktury, natomiast powodowie dowolnie ukształtowali w strukturze kosztów potencjalne koszty opłat drogowych, albowiem skoro niemożliwym jest ściśle określenie przebiegu nieprzejechanych na niezleconych kilometrach ładownych tras, to tym samym, nie można wskazać - jak to uczynili powodowie – konkretnych co do wielkości kwot opłat drogowych/autostradowych jakie ponieśliby na tych niezleconych kilometrach. Natomiast pozwany w strukturze kosztów w sposób wybiórczy wskazał na niektóre wielkości, co wg Sądu I instancji również nie mogło stanowić podstawy dla należytej weryfikacji obliczeń powodów. Zatem w ocenie Sądu Rejonowego dla ustalenia wysokości potencjalnych kosztów każdego z powodów zasadnym było odwołanie się, jak to uczynił w opinii biegły, do średnich danych szacunkowych, co urealnia rzeczywistą wartość roszczeń dochodzonych pozwem, a tym samym dla Sądu rozstrzygającego sprawę przy zastosowaniu art. 322 k.p.c. stanowi obiektywny i odpowiedni do stanu sprawy weryfikowalny miernik, tym samym pozwalający na dokonanie wyliczenia wysokości szkody każdego z powodów w sposób obiektywny (nie arbitralny) z jednoczesnym uwzględnieniem okoliczności każdej ze spraw.

Sąd Rejonowy podkreślił również, że wskazane umowy zostały częściowo wykonane, zatem strata powodów nie może być ujmowana jedynie poprzez nieosiągnięty przychód pomniejszony o koszty zmienne. Koszty stałe działalności, które powodowie co prawda i tak by ponieśli, gdyby nie wykonywali zleceń transportowych, warunkują bowiem wysokość ostatecznej kwoty jaka z tytułu braku zleceń na wykazanych wielkościach kilometrów ładownych nie wpłynęła do majątku jako zysk (dochód z umowy), gdyż w przypadku nieosiągnięcia określonego zysku udział kosztów stałych w osiągniętym mniejszym przychodzie jest większy, tym samym mniejszy jest osiągnięty zysk. Powód Z. Z. (1) prowadził nadto w tym samym lokalu inną działalność gospodarczą, niż ta której wykonywanie było przedmiotem umowy zawartej z pozwanym, zatem koszty stałe z tytułu działalności przewozowej wykonywanej na rzecz pozwanego były odpowiednio niższe. Przy przyjęciu stawki kosztu 2,30 zł, dla powoda G. Z. (1) koszty te odpowiadają kwocie 2962,40 zł (1288 km*2,30 zł) a dla powoda Z. Z. (1) 5639,60 zł (2452 km*2,30 zł). Wobec tego szkoda każdego

z powodów odpowiadająca szacunkowemu potencjalnemu dochodowi każdego z powodów nieosiągniętego z tytułu wykazanego nienależytego wykonania zobowiązania umownego przez pozwanego wyraża kwota stanowiąca różnicę pomiędzy w/w kwotami szacunkowego przychodu a w/w kwotami szacunkowych kosztów, czyli dla powoda G. Z. (1) jest to kwota 1881,82 zł (4844,22 zł - 2962 zł), a dla powoda Z. Z. (1) - 3068,33 zł (8707,93 zł - 5 639,60 zł), co stało się podstawą uwzględnienia każdego z powództw w zakresie tak wyliczonych kwot, przy ich oddaleniu w pozostałym zakresie.

Sąd Rejonowy wyjaśnił dalej, że w każdej ze spraw odsetki zasądzono od dnia, w którym pozwany popadł w opóźnienie ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, to jest po upływie 3 dni następujących po dniu doręczenia pozwanemu not księgowych (art. 481 § 1 i § 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.), oddalając powództwa odpowiednio w każdej ze spraw w pozostałym zakresie.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach każdej z rozpoznawanych spraw Sąd I instancji wskazał art. 100 k.p.c.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli każdy z powodów oraz pozwany.

Powód **G. Z. (1)** zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu II i III i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu II i III poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w pełnej wysokości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu II i III i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda G. Z. (1) zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

- a) obrazę przepisów prawa, w szczególności naruszenie przepisów prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu wyznaczonych w tym przepisie granic swobody sędziowskiego osądu, zasad logicznego rozumowania i reguł płynących z doświadczenia życiowego przy dokonywanej ocenie rzetelności i wartości dowodowej, w tym zeznań świadków i dołączonych dokumentów, dających podstawę uznania, iż powód G. Z. (1) nie wykazał wysokości dochodzonej szkody, zgodnie z roszczeniem pozwu, a to z uwagi na wybiórczy, w ocenie Sądu I instancji, charakter dowodów z dokumentów zawnioskowanych przez powoda G. Z. (1);
- b) naruszenie przepisów prawa w szczególności art. 322 k.p.c. poprzez ustalenie wysokości powstałej po stronie powoda G. Z. (1) szkody w oparciu o uznanie Sądu I instancji podczas, gdy zebrany materiał dowodowy w niniejszym postępowaniu pozwalał na określenie wysokości szkody zgodnie z treścią żądania powoda G. Z. (1), a ponadto istniała na moment orzekania możliwość przeprowadzenia kolejnych dowodów, o co wnioskował powód G. Z. (1), celem potwierdzenia, iż dochodzona przez niego należność jest zasadna w całości, a co nie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji;
- c) naruszenie przepisów prawa w szczególności art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku powoda G. Z. (1) w przedmiocie uzupełnienia opinii biegłego i oparcie przedmiotowego rozstrzygnięcia na opinii zawierającej wnioski poczynione na podstawie błędnych ustaleń, nieodnoszących się do zaistniałego stanu faktycznego;
- d) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż koszty uzyskania potencjalnego przychodu zależne są od wielu zmiennych, co uniemożliwia ich precyzyjne określenie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ich oszacowanie zgodnie z żądaniem pozwu.

Powód **Z. Z. (1)** zaskarżył wyrok w części, tj. w zakresie punktu V i VI i wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu V i VI poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania w pełnej wysokości, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w zakresie punktu V i VI i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, a także wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda Z.

Z. (1) zwrotu kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

Powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

a) obrazę przepisów prawa, w szczególności naruszenie przepisów prawa procesowego przez niewłaściwe zastosowanie przepisu art. 233 k.p.c. polegające na przekroczeniu wyznaczonych w tym przepisie granic swobody sędziowskiego osądu, zasad logicznego rozumowania i reguł płynących z doświadczenia życiowego przy dokonywanej ocenie rzetelności i wartości dowodowej, w tym zeznań świadków i dołączonych dokumentów, dających podstawę uznania, iż powód Z. Z. (1) nie wykazał wysokości dochodzonej szkody, zgodnie z roszczeniem pozwu, a to z uwagi na wybiórczy, w ocenie Sądu I instancji, charakter dowodów z dokumentów zawnioskowanych przez powoda Z. Z. (1);

b) naruszenie przepisów prawa w szczególności art. 322 k.p.c. poprzez ustalenie wysokości powstałej po stronie powoda Z. Z. (1) szkody w oparciu o uznanie Sądu I instancji podczas, gdy zebrany materiał dowodowy w niniejszym postępowaniu pozwalał na określenie wysokości szkody zgodnie z treścią żądania powoda Z. Z. (1), a ponadto istniała na moment orzekania możliwość przeprowadzenia kolejnych dowodów, o co wnioskował powód Z. Z. (1), celem potwierdzenia, iż dochodzona przez niego należność jest zasadna w całości, a co nie zostało uwzględnione przez Sąd I instancji;

c) naruszenie przepisów prawa w szczególności art. 232 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku powoda Z. Z. (1) w przedmiocie uzupełnienia opinii biegłego i oparcie przedmiotowego rozstrzygnięcia na opinii zawierającej wnioski poczynione na podstawie błędnych ustaleń, nieodnoszących się do zaistniałego stanu faktycznego;

d) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na uznaniu, iż koszty uzyskania potencjalnego przychodu zależne są od wielu zmiennych, co uniemożliwia ich precyzyjne określenie, podczas gdy zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwalał na ich oszacowanie zgodnie z żądaniem pozwu.

Pozwany **J. K. (1)** zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w zakresie pkt I, III, IV oraz VI wyroku, tj. w zakresie w jakim Sąd I instancji w pkt I i III wyroku zasądził od pozwanego na rzecz powoda G. Z. (1) kwotę 1.881,82 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 24.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w wysokości 895,58 złotych, oraz w zakresie w jakim Sąd I instancji zasądził w pkt IV i VI od pozwanego na rzecz powoda Z. Z. (1) kwotę 3.068,33 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 31.12.2010 r. do dnia zapłaty oraz koszty postępowania w wysokości 293,52 złotych, a także na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w zaskarżonej części, zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie na rzecz pozwanego kosztów procesu za postępowanie przed Sądem I instancji oraz przyznanie pozwanemu kosztów procesu wg norm przepisanych za postępowanie przed Sądem II instancji.

Ponadto pozwany na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. w przypadku uznania, że doszło do nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, a nadto na podstawie art. 382 w zw. z art. 241 k.p.c. wniósł o uzupełnienie postępowania dowodowego przez przeprowadzenie dowodu z przesłuchania pozwanego na okoliczność sposobu realizacji umów z powodami, braku ustalenia wysokości stawki frachtowej przed zawarciem tych umów – wbrew twierdzeniom powodów; uzgodnień pomiędzy stronami, odnośnie zapewnienia każdemu z powodów zleceń przewozowych odpowiadających ilości 10.000 km ładownych przez okres trwania umowy, odmowy przyjęcia do realizacji niektórych zleceń przez powodów, a także kosztów działalności transportowej i wysokości frachtowej w zleceniach przekazywanych powodom.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu wyrokowi:

a) naruszenie przepisu art. 278 w zw. z art. 284 k.p.c., skutkujące wadliwością przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego, czyniącego go nieprzydatnym do rozpoznania istoty sprawy, poprzez zwrócenie się Sądu I instancji do

biegłego o opracowanie opinii na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powodów bez jednoczesnego wydania zarządzenia o okazaniu biegłemu akt sprawy w celu ich wykorzystania w sporządzonej opinii, skutkiem czego wydana opinia w sposób abstrakcyjny – nie pozostający w korelacji do zgromadzonego materiału dowodowego – określa hipotetyczną, a nie rzeczywistą wysokość przychodów i kosztów, a co za tym idzie zasądzono na rzecz powodów odszkodowania,

b) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części, w szczególności dokumentów przedłożonych do pozwu oraz odpowiedzi na pozew wskazujących na faktycznie poniesione przez powodów koszty uzyskania przychodu, a co za tym idzie wpływających w sposób bezpośredni na wysokość ewentualnego odszkodowania dla powodów,

c) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów poprzez odmówienie wiarygodności i mocy dowodowej zeznaniom świadka B. W. tylko z tego względu, że świadek nie pamiętał pewnych okoliczności mimo, że jego zeznania są logiczne i spójne; świadek sprawował bezpośrednio pieczę nad realizacją umów przez powodów – co w konsekwencji doprowadziło do błędnego ustalenia stanu faktycznego sprawy – głównie w oparciu o zeznania stron, które są bezpośrednio zainteresowane wynikiem postępowania,

d) naruszenie przepisów postępowania tj. art. 241 k.p.c. oraz art. 233 k.p.c. poprzez oddalenie wniosku o sporządzenie opinii uzupełniającej przez biegłego – pomimo istnienia konkretnych zarzutów do opinii i usprawiedliwionego przekonania o sporządzeniu opinii w oderwaniu od materiału dowodowego sprawy, w szczególności dowodów odnoszących się do kosztów uzyskania przychodu przez powodów, jak również wysokości frachtu – na podstawie załączonych do pozwów dokumentów, skutkiem czego Sąd I instancji orzekał na podstawie niepełnego materiału dowodowego sprawy,

e) naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c. przez sformułowanie na podstawie materiału dowodowego zebranego w sprawie błędnego wniosku prowadzącego do uznania, że strony – pozwany z powodami - ustalili przed zawarciem umów średnią stawkę frachtowa w wysokości 0,9 euro za kilometr, które to ustalenie nie zostało wpisane do zawartych umów, której to okoliczności przeczy pozwany,

f) naruszenie przepisu art. 299 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z przesłuchania pozwanego jako strony postępowania, mimo istnienia niewyjaśnionych, istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy faktów, tj. okoliczności i sposobu realizacji umów z powodami, braku ustalenia wysokości stawki frachtowej przed zawarciem tych umów – wbrew każdemu z powodów zleceń przewozowych odpowiadających ilości 10.000 km ładownych przez okres trwania umowy, odmowy przyjęcia do realizacji niektórych zleceń przez powodów, a także kosztów działalności transportowej i wysokości stawki frachtowej w zleceniach przekazywanych powodom.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 lipca 2014 r. każdy z powodów wniósł o oddalenie apelacji pozwanego i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powodów i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacje wywiedzione zarówno przez powodów, jak i przez pozwanego są niezasadne i jako takie podlegają oddaleniu w całości.

Sąd Rejonowy poczynił w analizowanej sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne na podstawie przeprowadzonego postępowania dowodowego. Z poczynionych ustaleń wyciągnięte zostały prawidłowe wnioski prawne i poprawnie Sąd I instancji zinterpretował treść oraz znaczenie zastosowanych przepisów. Także uzasadnienie zaskarżonego wyroku odpowiadało wymogom określonym w art. 328 k.p.c., co pozwoliło Sądowi Okręgowemu na merytoryczną kontrolę orzeczenia. Stąd, w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu Rejonowego jako swoje własne. W tej sytuacji rozważeniu podlegały jedynie zarzuty zawarte w poszczególnych apelacjach.

W odniesieniu do zarzutów zawartych w apelacji **G. Z. (1)** wskazać należy, co następuje.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie znajduje podstaw. Apelujący nie zdołał bowiem wykazać, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak ugruntowane orzecznictwo SN i sądów powszechnych, por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, LEX nr 78207; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 772/05, LEX nr 186521).

Uzasadniając powyższy zarzut, apelujący zarzucił, że Sąd I instancji nie uwzględnił, ustalając wysokość kosztów prowadzonej przez powoda G. Z. (1) działalności, dowodów z przedłożonych przez niego dokumentów. Ponadto zarzut ten powód powiązał z naruszeniem przez Sąd I instancji art. 322 k.p.c., zarzucając, iż nie zaistniały w sprawie podstawy do zastosowania tego przepisu, jak również z naruszeniem art. 278 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę dopuszczenia dowodu z kolejnego bieglego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób rzetelny szczegółowy i weryfikowalny przeprowadził analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności w sposób nie budzący wątpliwości Sąd Okręgowy Sąd I instancji wyjaśnił przyczyny, dla których ustalenie kosztów prowadzonej przez powoda działalności wyłącznie na podstawie przedstawionych przez niego wybiórczo dokumentów nie było wystarczające dla ich ustalenia. Ocena tych dokumentów została szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, stąd za zbędne Sąd Okręgowy uznaje jej powtarzanie w tym miejscu. Wskazać natomiast należy, że apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał w apelacji podważyć, nie przedstawiając żadnych argumentów przemawiających za wysnuciem z przedmiotowych dokumentów wniosków innych, niż przedstawione przez Sąd I instancji. Zarzuty apelującego w przedmiocie oceny powyższych dokumentów jak dowodów na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda należy więc uznać li tylko za polemikę z prawidłową oceną dowodów Sądu I instancji. Nie sposób natomiast zarzucić Sądowi I instancji, jak czyni to powód w swojej apelacji, by Sąd I instancji ustalając wysokość poniesionej przez niego szkody, a w szczególności wysokość kosztów ponoszonych przez powoda w zakresie prowadzonej działalności, nie uwzględnił zeznań świadków. Ustalając bowiem wysokość tych kosztów Sąd I instancji uwzględnił specyfikę prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, w szczególności okoliczność samodzielnej jej realizacji, rodzaj wykorzystywanego środka transportu i związanych z tym obciążeń, obszaru, na którym była prowadzona. Obliczenie kosztów prowadzonej przez powoda działalności zostało przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy oparte o dowód z opinii biegłego, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c. Dopuszczalność takiego obliczenia wysokości szkody została przez Sąd Najwyższy zaaprobowana w wyroku z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 669/11, OSNC 2013/3/38 i w pełni aprobuje ją również Sąd Okręgowy w niniejszym składzie. Wskazać wszak należy, iż w przeciwnym wypadku, na podstawie wybiórczo przedłożonych przez powoda dokumentów oszacowanie kosztów jednego wozokilometra jako wartości niezbędnej do obliczenia należnego powodowi odszkodowania byłoby niemożliwe. Wyjątek wynikający z art. 322 k.p.c. stanowi instrument procesowy mający usuwać ujemne skutki dowodów w zakresie wysokości żądania. Stanowi pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Norma z art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy ścisłe udowodnienie

wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe. Powyższa teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, cytowana przez powoda w treści apelacji, wbrew zarzutom apelującego została na korzyść apelującego zastosowana w sprawie przez Sąd I instancji. Obliczając wysokość poniesionej przez powoda szkody jako różnicy pomiędzy wysokością frachtu niezyskanego przez powoda na ilości niezleconych przez pozwanego kilometrów ładownych, a kosztami, które powód by poniósł realizując niezlecone przewozy, Sąd I instancji przy pominięciu możliwości zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c. musiałby dojść do wniosku, że wobec niewykazania wysokości kosztów przez powoda powództwo winno ulec oddaleniu. Z opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika bowiem, że na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów nie sposób obliczyć kosztów, które poniósłby powód realizując przewozy na niezleconym przez pozwanego dystansie z uwagi na zbyt dużą ilość zmiennych wpływających na tę wartość. Oddalenie powództwa w całości byłoby jednak w sprawie oczywiście nieuzasadnione, albowiem fakt zaistnienia po stronie powoda szkody jest niewątpliwy. Nie sposób więc w ocenie Sądu Okręgowego czynić Sądowi I instancji zarzutu, że działając w istocie na korzyść powoda dokonał ustalenia wysokości szkody na podstawie art. 322 k.p.c., rozważając wszelkie okoliczności sprawy. W judykaturze wyrażono pogląd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795), że zastosowanie art. 322 k.p.c. jest możliwe dopiero wówczas, gdy na podstawie wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W taki też sposób procedował Sąd I instancji w niniejszej sprawie, podejmując przede wszystkim próbę oszacowania wysokości szkody na podstawie opinii biegłego i przedłożonych przez strony dowodów z dokumentów oraz z uwzględnieniem osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków i stron, a dopiero w ostateczności sięgając do instrumentu przewidzianego treścią art. 322 k.p.c. Ocena sądu dokonana na podstawie art. 322 k.p.c. nie może być przy tym zupełnie dowolna, lecz musi być dokonana w oparciu o zasady logicznego rozumowania logicznego i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Decyzja ta zarówno pozytywna, jak i negatywna - wymaga przedstawienia uzasadnienia nawiązującego do przesłanek zastosowania tego przepisu, ocenionych w powiązaniu z okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 423/06, LEX nr 274145). Przesłanki zastosowania tego przepisu, jak również szczegółowa analiza okoliczności sprawy została przedstawiona przez Sąd I instancji, a apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał podważyć, nie zawierając nawet w tym zakresie w apelacji szczegółowych zarzutów ocenę Sądu I instancji pozwalających zmienić. Sam fakt potwierdzenia przez biegłego prawidłowości matematycznego wyliczenia szkody przedstawionego przez powoda nie przesądza bowiem o prawidłowości wartości przyjętych przez powoda dla jej wyliczenia.

Zarzut apelującego, iż ściśle udowodnienie wysokości poniesionej przez powoda szkody w kwocie dochodzonej pozwem byłoby możliwe po przeprowadzeniu w sprawie uzupełniającego dowodu z opinii biegłego również w ocenie Sądu Okręgowego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie Sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Wnioski biegłego wyrażone w opinii, co do zasady, powinny być jednoznaczne i stanowcze. Przyjmuje się jednak, że czyni zadość obowiązkowi biegłego wskazanie przez niego stopnia prawdopodobieństwa, jeżeli ze względu na nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych albo ze względu na aktualny stan wiedzy przedstawienie sądu kategorię jest niemożliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 174/67, OSNC 1968, nr 2, poz. 26; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1972 r., II CR 470/72, LEX nr 7180). Natomiast porównanie brzmienia § 1 oraz 2 art. 278 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż władnym co do ustalenia liczby biegłych jest wyłącznie sąd orzekający (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKN 24/96, niepubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNP 1997, nr 23, poz. 476). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności

sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

W niniejszej sprawie apelujący w żaden sposób nie zdołał podważyć oceny dowodu z opinii biegłego przeprowadzonej przez Sąd I instancji, w szczególności zaś, w sposób, który uprawniałaby Sąd do sporządzenia opinii uzupełniającej lub przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wbrew zarzutom apelującego opinia biegłego sporządzana została w oparciu o przedstawiony mu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i stron i w oparciu o ten materiał dowodowy, z uwzględnieniem specyfiki prowadzonej przez powoda działalności transportowej została sporządzona. Biegły w sposób logiczny, rzeczowy i spójny przedstawił sposób wyliczenia kosztów prowadzonej przez powoda działalności, zaś apelujący w apelacji w żaden sposób nie uzasadnił, z czego wnioskuje oparcie wniosków przez biegłego na błędnych danych, nie przystających do realiów niniejszej sprawy. Wbrew zarzutom apelującego biegły ustalając wysokość kosztów uwzględnił zarówno okoliczność, iż samochód użytkowany przez powoda był dzierżawiony, jak również fakt samodzielnego dokonywania ewentualnych napraw. Z kolei zarzut błędnego przyjęcia przez biegłego mnożnika przy obliczaniu przychodów (0,75 EUR za km ładowny, w miejsce 0,8 EUR za km), został skorygowany przez Sąd I instancji przy obliczaniu wysokości szkody, przy czym obliczenie to jako prosta operacja matematyczna nie pociągała za sobą konieczności sporządzenia opinii uzupełniającej.

Mając na uwadze powyższe apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie I wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją wniesioną przez powoda G. Z. (1) orzeczono w punkcie II wyroku na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądając od powoda G. Z. (1) na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

W odniesieniu do zarzutów zawartych w apelacji **Z. Z. (1)** wskazać należy, co następuje.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego.

Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie znajduje podstaw. Apelujący nie zdołał bowiem wykazać, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak ugruntowane orzecznictwo SN i sądów powszechnych, por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, LEX nr 78207; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I Aca 772/05, LEX nr 186521).

Uzasadniając powyższy zarzut, apelujący zarzucił, że Sąd I instancji nie uwzględnił, ustalając wysokość kosztów prowadzonej przez powoda Z. Z. (1) działalności, dowodów z przedłożonych przez niego dokumentów. Ponadto zarzut ten powód powiązał z naruszeniem przez Sąd I instancji art. 322 k.p.c., zarzucając, iż nie zaistniały w sprawie podstawy do zastosowania tego przepisu, jak również z naruszeniem art. 278 k.p.c. poprzez nieuzasadnioną odmowę dopuszczenia dowodu z kolejnego biegłego.

W ocenie Sądu Okręgowego Sąd I instancji w sposób rzetelny szczegółowy i weryfikowalny przeprowadził analizę zebranego w sprawie materiału dowodowego. W szczególności w sposób nie budzący wątpliwości Sąd Okręgowy Sąd I instancji wyjaśnił przyczyny, dla których ustalenie kosztów prowadzonej przez powoda działalności wyłącznie na podstawie przedstawionych przez niego wybiórczo dokumentów nie było wystarczające dla ich ustalenia. Ocena tych dokumentów została szczegółowo przedstawiona w uzasadnieniu wyroku Sądu I instancji, stąd za zbędne Sąd Okręgowy uznaje jej powtarzanie w tym miejscu. Wskazać natomiast należy, że apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał w apelacji podważyć, nie przedstawiając żadnych argumentów przemawiających za wysnuciem z przedmiotowych dokumentów wniosków innych, niż przedstawione przez Sąd I instancji. Zarzuty apelującego w przedmiocie oceny powyższych dokumentów jak dowodów na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powoda należy więc uznać li tylko za polemikę z prawidłową oceną dowodów Sądu I instancji. Nie sposób natomiast zarzucić Sądowi I instancji, jak czyni to powód w swojej apelacji, by Sąd I instancji ustalając wysokość poniesionej przez niego szkody, a w szczególności wysokość kosztów ponoszonych przez powoda w zakresie prowadzonej działalności, nie uwzględnił zeznań świadków. Ustalając bowiem wysokość tych kosztów Sąd I instancji uwzględnił specyfikę prowadzonej przez powoda działalności gospodarczej, w szczególności okoliczność samodzielnej jej realizacji, rodzaj wykorzystywanego środka transportu i związanych z tym obciążeń, obszaru, na którym była prowadzona. Obliczenie kosztów prowadzonej przez powoda działalności zostało przez Sąd I instancji w sposób prawidłowy oparte o dowód z opinii biegłego, z uwzględnieniem wszelkich okoliczności sprawy na podstawie art. 322 k.p.c. Dopuszczalność takiego obliczenia wysokości szkody została przez Sąd Najwyższy zaaprobowana w wyroku z dnia 4 lipca 2012 r., I CSK 669/11, OSNC 2013/3/38 i w pełni aprobuje ją również Sąd Okręgowy w niniejszym składzie. Wskazać wszak należy, iż w przeciwnym wypadku, na podstawie wybiórczo przedłożonych przez powoda dokumentów oszacowanie kosztów jednego wozokilometra jako wartości niezbędnej do obliczenia należnego powodowi odszkodowania byłoby niemożliwe. Wyjątek wynikający z art. 322 k.p.c. stanowi instrument procesowy mający usuwać ujemne skutki dowodów w zakresie wysokości żądania. Stanowi pewne złagodzenie skutków przewidzianych w art. 6 k.c., zgodnie z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Norma z art. 322 k.p.c. znajduje zastosowanie wówczas, gdy ściśle udowodnienie wysokości szkody jest obiektywnie niemożliwe. Powyższa teza wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie, cytowana przez powoda w treści apelacji, wbrew zarzutom apelującego została na korzyść apelującego zastosowana w sprawie przez Sąd I instancji. Obliczając wysokość poniesionej przez powoda szkody jako różnicy pomiędzy wysokością frachtu niezyskanego przez powoda na ilości niezleconych przez pozwanego kilometrów ładownych, a kosztami, które powód by poniósł realizując niezlecone przewozy, Sąd I instancji przy pominięciu możliwości zastosowania w sprawie art. 322 k.p.c. musiałby dojść do wniosku, że wobec niewykazania wysokości kosztów przez powoda powództwo winno ulec oddaleniu. Z opinii biegłego w sposób jednoznaczny wynika bowiem, że na podstawie przedłożonych przez powoda dokumentów nie sposób obliczyć kosztów, które poniósłby powód realizując przewozy na niezleconym przez pozwanego dystansie z uwagi na zbyt dużą ilość zmiennych wpływających na tę wartość. Oddalenie powództwa w całości byłoby jednak w sprawie oczywiście nieuzasadnione, albowiem fakt zaistnienia po stronie powoda szkody jest niewątpliwy. Nie sposób więc w ocenie Sądu Okręgowego czynić Sądowi I instancji zarzutu, że działając w istocie na korzyść powoda dokonał ustalenia wysokości szkody na podstawie art. 322 k.p.c., rozważając wszelkie okoliczności sprawy. W judykaturze wyrażono pogląd (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 1976 r., I CR 954/75, LEX nr 7795), że zastosowanie art. 322 k.p.c. jest możliwe dopiero wówczas, gdy na podstawie wszystkich dostępnych dowodów okaże się, że ściśle udowodnienie żądania jest niemożliwe lub nader utrudnione. W taki też sposób procedował Sąd I instancji w niniejszej sprawie, podejmując przede wszystkim próbę oszacowania wysokości szkody na podstawie opinii biegłego i przedłożonych przez strony dowodów z dokumentów oraz z uwzględnieniem osobowych źródeł dowodowych w postaci zeznań świadków i stron, a dopiero w ostateczności

sięgając do instrumentu przewidzianego treścią art. 322 k.p.c. Ocena sądu dokonana na podstawie art. 322 k.p.c. nie może być przy tym zupełnie dowolna, lecz musi być dokonana w oparciu o zasady logicznego rozumowania logicznego i całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego. Decyzja ta zarówno pozytywna, jak i negatywna - wymaga przedstawienia uzasadnienia nawiązującego do przesłanek zastosowania tego przepisu, ocenionych w powiązaniu z okolicznościami sprawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 423/06, LEX nr 274145). Przesłanki zastosowania tego przepisu, jak również szczegółowa analiza okoliczności sprawy została przedstawiona przez Sąd I instancji, a apelujący w żaden sposób oceny tej nie zdołał podważyć, nie zawierając nawet w tym zakresie w apelacji szczegółowych zarzutów ocenę Sądu I instancji pozwalających zmienić. Sam fakt potwierdzenia przez biegłego prawidłowości matematycznego wyliczenia szkody przedstawionego przez powoda nie przesądza bowiem o prawidłowości wartości przyjętych przez powoda dla jej wyliczenia.

Zarzut apelującego, iż ściśle udowodnienie wysokości poniesionej przez niego szkody w kwocie dochodzonej pozwem byłoby możliwe po przeprowadzeniu w sprawie uzupełniającego dowodu z opinii biegłego również w ocenie Sądu Okręgowego nie może odnieść zamierzonego skutku.

Dowód z opinii biegłego, jak podkreśla się w orzecznictwie, podlega ocenie Sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (zob. uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1170/98, OSNC 2001, nr 4, poz. 64; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2002 r., V CKN 1354/00, LEX nr 77046). Wnioski biegłego wyrażone w opinii, co do zasady, powinny być jednoznaczne i stanowcze. Przyjmuje się jednak, że czyni zadość obowiązkowi biegłego wskazanie przez niego stopnia prawdopodobieństwa, jeżeli ze względu na nieustalenie wszystkich istotnych okoliczności faktycznych albo ze względu na aktualny stan wiedzy przedstawienie sądu kategorię jest niemożliwe (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lipca 1967 r., I PR 174/67, OSNC 1968, nr 2, poz. 26; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 listopada 1972 r., II CR 470/72, LEX nr 7180). Natomiast porównanie brzmienia § 1 oraz 2 art. 278 k.p.c. prowadzi do wniosku, iż władnym co do ustalenia liczby biegłych jest wyłącznie sąd orzekający (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 grudnia 1996 r., I CKN 24/96, niepubl.; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1997 r., II UKN 23/97, OSNP 1997, nr 23, poz. 476). Nie można przyjąć, iż sąd zobowiązany jest dopuścić dowód z kolejnych biegłych w każdym przypadku, gdy złożona opinia jest niekorzystna dla strony (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 1974 r., II CR 817/73, LEX nr 7404; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 1974 r., II CR 5/74, LEX nr 7407; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., II UKN 604/00, PPIPS 2003, nr 9, poz. 67). Potrzeba powołania innego biegłego powinna zatem wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony z dotychczasowej złożonej opinii (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1974 r., I CR 562/74, LEX nr 7607; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 20/99, OSNAPiUS 2000, nr 22, poz. 807; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2001 r., II CKN 639/99, LEX nr 53135). Przy czym potrzebą taką nie może być przeświadczenie strony, że dalsze opinie pozwolą na udowodnienie korzystnej dla strony tezy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNAPiUS 2003, nr 7, poz. 182).

W niniejszej sprawie apelujący w żaden sposób nie zdołał podważyć oceny dowodu z opinii biegłego przeprowadzonej przez Sąd I instancji, w szczególności zaś, w sposób, który uprawniałaby Sąd do sporządzenia opinii uzupełniającej lub przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego. Wbrew zarzutom apelującego opinia biegłego sporządzana została w oparciu o przedstawiony mu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w postaci dowodów z dokumentów oraz zeznań świadków i stron i w oparciu o ten materiał dowodowy, z uwzględnieniem specyfiki prowadzonej przez powoda działalności transportowej została sporządzona. Biegły w sposób logiczny, rzeczowy i spójny przedstawił sposób wyliczenia kosztów prowadzonej przez powoda działalności, zaś apelujący w apelacji w żaden sposób nie uzasadnił, z czego wnioskuje oparcie wniosków przez biegłego na błędnych danych, nie przystających do realiów niniejszej sprawy. Wbrew zarzutom apelującego biegły ustalając wysokość kosztów uwzględnił zarówno okoliczność, iż samochód użytkowany przez powoda był dzierżawiony, jak również fakt samodzielnego dokonywania ewentualnych napraw. Z kolei zarzut błędnego przyjęcia przez biegłego mnożnika przy obliczaniu przychodów (0,75 EUR za km

ładowny, w miejsce 0,8 EUR za km), został skorygowany przez Sąd I instancji przy obliczaniu wysokości szkody, przy czym obliczenie to jako prosta operacja matematyczna nie pociągała za sobą konieczności sporządzenia opinii uzupełniającej.

Mając na uwadze powyższe apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu, o czym orzeczono w punkcie III wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją wniesioną przez powoda Z. Z. (1) orzeczono w punkcie IV wyroku na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. i § 6 pkt. 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 490), zasądzając od powoda Z. Z. (1) na rzecz pozwanego kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

W odniesieniu do apelacji pozwanego **J. K. (2)** wskazać należy, co następuje.

Zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. nie zasługuje w ocenie Sądu Okręgowego na uwzględnienie. Stosownie do treści art. 233 k.p.c. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Ocena dowodów dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego. Winna ona uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - ważąc ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego.

Odnosząc powyższe rozważania do niniejszej sprawy trzeba zauważyć, iż zarzut naruszenia przepisu art. 233 k.p.c. nie znajduje podstaw. Apelujący nie zdołał bowiem wykazać, by Sąd I instancji uchybił zasadom logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, czy też poczynił ustalenia stojące w sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym, co stanowi warunek konieczny uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. (tak ugruntowane orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów powszechnych, por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1998 r., III CKN 380/97, LEX nr 78207; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 25 stycznia 2006 r., I ACa 772/05, LEX nr 186521). Sąd I instancji, co zostało już podniesione w odniesieniu do zasadności apelacji każdego z powodów szczegółowo wskazał, dlaczego ustalając wysokość kosztów poniesionych przez powodów nie uwzględnił dokumentów przez nich przedłożonych. W tym miejscu wskazać należy, że również w odniesieniu do dokumentów przedłożonych przez pozwanego w sprzeciwach od nakazów zapłaty (nie zaś w odpowiedzi na pozew, jak wskazuje apelujący), Sąd I instancji również szczegółowo wskazał, że dokumenty przedłożone przez pozwanego zmierzające do wykazania stawki frachtu poprzez pomniejszenie jej o wysokość kosztów przewozu są wyliczeniem nieprawidłowym, albowiem elementy te jako składniki kosztów obniżają przychód i w taki sposób – jako element kosztów powodów- zostały uwzględnione przez biegłego i Sąd. Ponadto w odniesieniu do oparcia ustalenia wysokości kosztów na opinii biegłego aktualne pozostają stwierdzenia zwarte w rozważaniach dotyczących apelacji powodów. Nie sposób natomiast uznać, jak chce tego apelujący pozwany, by Sąd I instancji naruszył treść art. 278 w zw. z 284 k.p.c., albowiem w celu sporządzenia opinii biegły dysponował aktami sprawy, a w odezwie polecono sporządzenie opinii w oparciu o zebrane w sprawie dowody, a dopiero w wypadku niemożliwości ustalenia dokładnych wielkości, Sąd zwrócił się o podanie wartości szacunkowych i wyjaśnienie, czy jest możliwe dokładne oszacowanie wartości nieosiągniętego dochodu. Sporządzając opinię biegły szczegółowo wyjaśnił, że w oparciu o przedłożone przez strony dokumenty nie jest możliwe zwłaszcza wyliczenie ponoszonych przez powodów kosztów, i w tym zakresie, z odwołaniem do wiadomości specjalnych szczegółowo przedstawił przyjętą metodologię ich ustalenia na podstawie danych gromadzonych przez Instytut (...), niemniej z uwzględnieniem wszystkich okoliczności specyficznych, właściwych dla prowadzonych przez powodów przedsiębiorstw. W tych okolicznościach również zarzut, że opinia biegłego posłużyła do ustalenia brakującego stanu faktycznego sprawy nie zasługuje na uwzględnienie. Wszak Sąd I instancji, w oparciu o uznany za wiarygodny materiał dowodowy i przy wyjaśnieniu pewnych okoliczności w oparciu o wiadomości specjalne biegłego, dokonał ustalenia kosztu jednego wozokilometra ponoszonego przez powodów. Sąd Okręgowy w niniejszym składzie w pełni

aprobuję pogląd wyrażony w wyroku Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 17 lipca 2013 r., I ACa 601/13, LEX nr 1356646, zgodnie z którym okoliczność, iż nie jest rolą biegłego dokonywanie samodzielnych ustaleń faktycznych istotnych dla zastosowania określonej normy prawnej, nie oznacza że biegły, dysponujący - w przeciwieństwie do sądu - wiadomościami specjalnymi, pozbawiony jest możliwości dokonywania czynności niezbędnych dla wydania opinii, a nie wchodzących w zakres poszukiwania dowodów. Czynnością taką w niniejszej sprawie niewątpliwie było odniesienie ustaleń poczynionych na podstawie przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego, tj. na podstawie zeznań świadków i powodów w zakresie dotyczącym specyfiki i struktury ponoszonych przez nich kosztów do wiadomości specjalnych w postaci danych gromadzonych przez Instytut (...). Nie sposób również uznać, że w ten sposób Sąd I instancji naruszył art. 232 k.p.c., albowiem ostatecznie jako podstawa ustalenia wysokości szkody został przez Sąd I instancji wskazany art. 322 k.p.c., którego naruszenia pozwany nie zarzuca, a w odniesieniu do zasadności jego zastosowania aktualne pozostają stwierdzenia zawarte w rozważaniach Sądu Okręgowego dotyczących apelacji powodów.

W odniesieniu natomiast do zarzutu naruszenia art. 241 w zw. z art. 233 k.p.c. polegającego na niedopuszczeniu dowodu z uzupełniającej opinii biegłego aktualne pozostają uwagi zawarte w odniesieniu do apelacji każdego z powodów.

Zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez nieprzyznanie waloru wiarygodności zeznaniom św. B. W. Sąd Okręgowy uznaje za nieuzasadniony. Sąd I instancji szczegółowo wyjaśnił, dlaczego zeznania te, w zestawieniu z uznanymi za wiarygodne zeznaniami świadka B. O. i zeznaniami powodów, pozostają niewiarygodne, w szczególności w odniesieniu do okoliczności odmowy realizacji zleceń przez powodów i ocenę tą w pełni aprobuję Sąd Okręgowy w niniejszym składzie. Podkreślić w tym miejscu należy, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w art. 233 k.p.c., choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebranych materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wskazanie, w czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 września 2005 r. II PK 34/05, LEX nr 829115).

Nie może wreszcie w ocenie Sądu Okręgowego odnieść zamierzonego skutku zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez ustalenie, iż powodowie uzgodnili z pozwanym średnią stawkę frachtu na poziomie 0,9 EUR za km ładowny, tylko z tej przyczyny, iż ustalenie to nie zostało wpisane do treści zawartych pomiędzy stronami umów. Powodowie bowiem w sposób konsekwentny wyjaśnili, że taka stawka frachtu, nawet przy obniżonej w stosunku do przednio gwarantowanej im przez firmę (...) liczby kilometrów, gwarantowała im opłacalność zawartej z pozwanym umowy. Oparcie ustaleń faktycznych w tym zakresie w oparciu o zeznania powodów, jednocześnie przesłuchanych jako świadkowie w poszczególnych sprawach przed ich połączeniem do wspólnego rozpoznania, przy pominięciu dowodu z przesłuchania w charakterze strony pozwanego, stanowi niewątpliwie uchybienie Sądu I instancji w zakresie naruszenia dyspozycji art. 299 k.p.c. Niezasadny jest natomiast zarzut, iż ustalenia te zostały poczynione na podstawie przesłuchania informacyjnego powodów, albowiem z protokołów rozpraw w dniu 18 października 2011 r. (k. 91-94 akt IV GC 646/11/S i k. 112 – 115 akt IV Gc 647/11/S) jednoznacznie wynika, że każdy z powodów został przesłuchany w charakterze strony, po pouczeniu w trybie art. 304 k.p.c. Na każdej z tych rozpraw obecny był pełnomocnik pozwanego, który mimo niewątpliwego naruszenia art. 299 k.p.c. polegającego na przesłuchaniu tylko jednej ze stron, nie złożył zastrzeżenia do protokołu rozprawy w trybie art. 162 k.p.c. Zgodnie z treścią tego przepisu strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu, zwrócić uwagę sądu na uchybienie przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie Sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, że nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Również na ostatniej rozprawie w dniu 12 lipca 2013 r., na której nastąpiło

jej zamknięcie, obecny pełnomocnik pozwanego nie zgłaszał wniosku o jego przesłuchanie. Stąd Sąd Okręgowy w niniejszym składzie, w pełni aprobuje stanowisko prezentowane przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 6 grudnia 2012 r., III CSK 62/12, zgodnie z którym celem regulacji z art. 162 k.p.c. jest pobudzenie inicjatywy stron w doprowadzeniu do szybkiego usunięcia dostrzeżonych przez nie naruszeń przepisów postępowania i umożliwienie sądowi niezwłocznego naprawienia błędu, a cel art. 162 k.p.c. byłby trudny do osiągnięcia przy założeniu, że strona, która we właściwym czasie nie zgłosiła odpowiedniego zastrzeżenia, może powoływać się na uchybienia procesowe w środku zaskarżenia, jak również w wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lipca 2013 r., VI ACa 50/13, LEX nr 1369427, zgodnie z którym brak zastrzeżenia co do uchybień w zakresie postępowania dowodowego popełnionych przez sąd, uniemożliwia podnoszenie ich w środku zaskarżenia, oddalił zgłoszony w postępowaniu apelacyjnym wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania na podstawie art. 381 k.p.c.

Mając na uwadze powyższe, apelacja pozwanego jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego wywołanych apelacją pozwanego orzeczono w punkcie VI i VII wyroku:

- na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt. 2 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), zasądzać od pozwanego na rzecz powoda G. Z. (1) kwotę 90 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym;

- na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt. 3 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 461), zasądzać od pozwanego na rzecz powoda Z. Z. (1) kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w postępowaniu apelacyjnym.

s.ref. SSR S.Kolarz-Klekowska

Ref. I inst. SSR S. Kolarz – Klekowska